

La lettera e attaccata sia inglese che polacco con un autenticazione della firma da un notaio della Corte Distrettuale in Varsavia.

Warsaw, July 16th, 2014

Piotr Konrad Niżyński

Geodetów 2/75

02-396 Warszawa, Polska

(the area tormented by subliminal messages)

His Holiness

Holy Father Francis

Segrataria di Stato

Palazzo Apostolico

00120 Città del Vaticano

Holy Father!

With little hope I now turn to Your Holiness in connection with a problem that is troubling us in Poland: of, apparently, the Police itself involved in systematic and excellently organized persecution of Polish population but most of all me in person (here and abroad), which has lasted since the beginning of 2013 (and to a smaller extent, concerning just me, since the turn of 2010/2011) and which now bothers the most densely populated part of the capital (the residential estate Grójecka / Korotyńskiego, Ochota).

The reasons why this letter would be read by His Holiness Pope Francis in person are as follows:

- the issue of corruption and disseminating evil, which this mail is about, is very broad and obviously a lot of people who so far considered themselves Catholics encounters it, and moreover it concerns international leadership, so at all we see the spreading of evil in a scale so far unprecedented
- The Holy Father has most likely heard about the issue of using surveillance against me illegally and of persecution by the Police(?) and associated people (up to hundreds of thousands in Poland; abroad too), for it sometimes shines through the utterances of His Holiness

There is one reason I am writing: my human rights are violated and it seems that the Holy See has its unclear part in this too. I would like to receive explanation. I heard several times from those who torment me (subliminal sounds at home and in the city) – and they are apparently people „on the highest level of initiation”, connected with Police headquarters, Police phone numbers, and aware of political matters – that institutions of Vatican participated in watching of my private life, which coincides with my observations of a kind of veiled leaks also in the Holy See. Could Your Holiness confirm the observing of me (Piotr Niżyński) also by the Vatican media (e.g. <http://pl.RadioVaticana.va>) or other institutions? Which apparently has happened even with the knowledge of the previous Pope? How are we, Poles, to understand that and when will that end?

It seems there is only one Polish target of surveillance so massively available and disseminated in media (and amongst entrepreneurs, and abroad), therefore it is well known whom is it about. I am this victim.

I kindly ask you in my own name and in the name of interested people or those seeking help – which they somehow cannot get from the state, media and various organizations „with mission” – for explaining in a credible (official) way, which institution if any provides the Holy See or its people with these products of listening in and of other surveillance (e.g. watching of the screen of my computer or notices about pressed keys), and if Your Holiness were so gracious, then also for explanation what is the genesis thereof and what aim still justifies it today, for it seems that even those in Poland who have so propagated this surveillance in media no longer consider it sensible to continue this and would terminate this, should they rule. I, however, conclude so only on the basis of their spoken „blinks” in media.

It is hard to get witnesses in the circumstances of „omerta” like in mafia, which is magnified by the uncertainty of publication of testimony by media (and, effectively, of focusing of public attention on this subject), by cowardice (everybody is liable before somebody, in present corrupt conditions of politics-business relations it involves entrepreneurs too – in short, a witness can lose his job, money, and get jailed), and by the fact that I am under surveillance, so all the more it will be known who disclosed the secret about the existence of this illegal eavesdropping and its police source. But it is not only about the testifying of the truth, which is probably not so difficult and I would not bother as high as His Holiness with me and my suffering (though it is also important, because in my grave situation I somehow have no time for such seeking of witness; and it is also hard to reach e.g. by some advertisements the „normal”, the uninvolved, who would do the seeking for me), but also about even minimal explanation, for I saw myself that the thing had existed. Has the Church turned from the idea of human rights or have these innate rights of human being fallen to farther positions? Has an intervention (e.g. in media or by testimony) in favour of a person like me, being tortured (by sound) for 20 months so far and having undergone thought control (through subliminal sounds) and torment for years – let me not mention the simple surveillance – been perversely considered under the logics of evil vicious circle „the worse option”, which should not be implemented but instead another way should be taken (so in short has an intervention in favour of me and the suffering people been recognized as choosing of the worse instead of the better, which – if done in realization thereof – should be called a sin(?!)).

Should the Holy Father be so gracious as to give an answer to my letter, which I would like here to ask in humility for, it can also be done by e-mail by sending a scanned document (a picture thereof) to nizynski@sysplex.pl, which is maybe even much more reliable than traditional mail in light of likely participation of politicians and many managers and directors (as well as my landlord) in surveillance and persecutions. I warn that if a response reaches me (as a sane man I have in total small hope for that) then – unless it is clearly stated that the sender does not wish this – it can be published, for likely the masses eavesdropping on me will familiarize themselves therewith anyway and it will leak beyond the watch-and-destroy gang through other channels anyway.

Warszawa, 16. lipca 2014 r.

Piotr Konrad Niżyński

Geodetów 2/75

02-396 Warszawa, Polska

(dręczona przekazem podprogowym okolica)

Jego Świątobliwość

Ojciec Święty Franciszek

Segretario di Stato

Palazzo Apostolico

00120 Città del Vaticano

Ojcie Święty!

Bez dużej nadziei zwracam się do Waszej Świątobliwości w związku z trapiącym nas w Polsce problemem ponoć samej Policji zaangażowanej w systematyczne i świetnie zorganizowane prześladowanie ludności, ale przede wszystkim mnie osobiście (w kraju i za granicą), które trwa już od początku 2013 r. (a w mniejszym stopniu, mnie tylko dotykającym, od przełomu 2010/2011) i obecnie dotyka najludniejszej części stolicy Polski (osiedle Grójecka / Korotyńskiego na Ochocie).

Powody, dlaczego ów list miałby być czytany przez samego Ojca Świętego, są następujące:

- problem korupcji i upowszechniającego się zła, którego dotyczy ta korespondencja, jest bardzo szeroki i spotyka się z nim na pewno mnóstwo osób dotychczas podających się za katolików, a ponadto dotyczy on przywództwa międzynarodowego, więc w ogóle spotykamy się z szerzeniem zła na niespotykaną dotąd skalę
- Ojciec Święty najprawdopodobniej słyszał o kwestii nielegalnego inwigilowania mnie i prześladowania przez Policję(?) i osoby stowarzyszone (nawet setki tysięcy w Polsce; także za granicą), gdyż potrafi to przebijać z wypowiedzi Jego Świątobliwości

Powód, dla którego piszę, jest jeden: moje prawa człowieka są naruszane i chyba Stolica Apostolska też ma w tym swój niejasny udział. Chciałbym uzyskać wyjaśnienie. Słyszałem nieraz od tych, którzy mnie dręczą (podprogowe dźwięki w mieszkaniu i na mieście) – a są to chyba osoby „na najwyższym szczeblu wtajemniczenia”, związane z komendą Policji, policyjnymi nrmi telefonu i świadome kwestii politycznych – że w śledzeniu mego życia prywatnego uczestniczą także instytucje Watykanu, co zbiega się z moimi obserwacjami swego rodzaju zawołowanych przecieków także i w Stolicy Apostolskiej. Czy Wasza Świątobliwość mogłaby potwierdzić obserwowanie mnie (Piotra Niżyńskiego) także przez watykańskie media (np. <http://pl.RadioVaticana.va>) lub inne instytucje? Co chyba nawet za wiedzą poprzedniego Papieża się działo? Jak my, Polacy, mamy to rozumieć i kiedy się to skończy?

Ponoć jest tylko jeden tak masowo dostępny i w mediach (i wśród przedsiębiorców, i za granicą) zasiewany podsłuch na Polaka, więc doskonale wiadomo, o kogo tu chodzi. To ja jestem tą osobą pokrzywdzoną.

Uprzejmie proszę w imieniu swoim i osób zaciekawionych lub potrzebujących pomocy – a od państwa, mediów i różnych organizacji „z misją” jakoś nie mogących jej dostać – o wyjaśnienie w sposób wiarygodny (oficjalny), co za instytucja i czy w ogóle dostarcza Stolicy Apostolskiej lub jej ludziom ten podsłuch i inne elementy szpiegostwa (np. obrazy mojego ekranu czy odnotowywanie wciskanych klawiszy), a jeśli Wasza Świątobliwość byłaby tak łaskawa, to także wyjaśnienie, jaka jest tego geneza i co to ma dziś jeszcze na celu, bo ponoć nawet ci w Polsce, co sami to szpiegostwo w mediach tak rozpropagowali, już raczej nie widzą sensu dalej tego ciągnąć i, gdyby rządzieli, przerwaliby to. Wprawdzie wnioskuje o tym tylko na podstawie ich wypowiedzianych „mruknięć okiem” w mediach.

O świadków jest w warunkach „omerty” jak w mafii dosyć trudno, co jest potęgowane niepewnością nagłośnienia tego przez media (i w efekcie skupienia na tym problemie uwagi społeczeństwa), tchórzostwem (każdy komuś podlega, w obecnych korupcyjnych warunkach związków polityka-biznes dotyczy to także przedsiębiorców – krótko mówiąc, świadek może stracić pracę, pieniądze i pójść do więzienia) oraz tym, że ja jestem szpiegowany, więc tym bardziej będzie wiadomo, kto sekret o istnieniu nielegalnego podsłuchu i jego policyjnym źródle wyjawiał. Ale nie chodzi tu tylko o zaświadczenie prawdy, co nie jest chyba tak trudne i nie zawracałbym aż Waszej Świątobliwości sobą i swoim cierpieniem głowy (choć to też jest ważne, bo w swej ciężkiej sytuacji jakoś nie mam czasu na takie szukanie świadka; trudno mi też dotrzeć do ludzi „normalnych”, niezamieszanych, np. przez jakieś ogłoszenia, którzy by to zrobili za mnie), ale i o choćby minimum wyjaśnienia, bo że rzecz jest/była, widziałem. Czyżby Kościół odwrócił się od idei praw człowieka lub spadły te przyrodzone prawa istoty ludzkiej na dalsze miejsca, a interwencję (np. medialną czy w postaci świadectwa) na rzecz osoby od 20 miesięcy poddawanej (dźwiękowym) torturom, a od lat sterowaniu myślami metodą dźwięku podprogowego i dręczeniu – już o śledzeniu tu nie wspomnę – uznano perwersyjnie w ramach logiki błędnego koła zła za „gorsze wyjście”, którego nie warto wdrażać, lecz lepiej iść inną drogą (czyli po prostu czyżby jakąś interwencję na rzecz moją i cierpiącej ludności uznano za wybór zła a nie dobra, co – o ile czynione w świadomości tego – trzeba by nazwać grzechem(?!)).

Jeśli Ojciec Święty byłby łaskaw odpowiedzieć na mój list, o co tutaj chciałbym w uniżeniu prosić, to można to zrobić także pocztą elektroniczną wysyłając zeskanowany dokument na adres nizynski@sysplex.pl, co jest może nawet wielokrotnie pewniejsze od tradycyjnej poczty w świetle prawdopodobnego udziału polityków i licznych prezesów i dyrektorów (oraz właściciela najętego mieszkania) w śledzeniu i prześladowaniach. Przestrzegam, że jeśli przyjdzie do mnie jakaś odpowiedź, na co jako człowiek rozsądny w sumie małą mam nadzieję, to – o ile nie będzie wyraźnie zaznaczone, że nadawca sobie tego nie życzy – może ona zostać opublikowana, bo i tak pewnie zapoznają się z nią śledzące mnie masy i wycieknie poza śledząco-niszczący gang innymi kanałami.